

## HELENA STASIECZEK

ur. 1932; Dziecinin



Miejsce i czas wydarzeń	Dziecinin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Niemcy, surzenie ziół, II wojna światowa, spotkania z Niemcami,

### Za Niemców suszyło się zioła

Do kościoła chodziło się do Fajstławic, to Niemcy stanęli: „Klaine, klaine, klaine” - jak jechali tam z Zamościa. A baliśmy się, że nie wiem. Cztery dziewczyn nas chodziło, dzisiaj jest nauka do pierwszy spowiedzi i komunii, a wtedy trzeba było, do szkoły chodziło się tam, a potem na naukę do kościoła, ksiądz uczył po swojemu. I to Niemców śmy widzieli nie raz, jak się tam chodziło. Tam ze dwa miesiące się chodziło, może trzy zanim była komunia.

A co my się ziół nasuszyli. Zioła śmy suszyli, zbieraliśmy zioła różne takie, macierzankę, podbiał, rozchodnik, liście poziomki i to wszystko się suszyło i jeszcze musiał chłop to zawiść do Krasnegostawu, bo to przecież powiat Krasnystaw był. Za to pani nam cukierków podawała, bo jakaś tam premia była za to. Zioła się suszyło za Niemców. Prawdopodobnie, że to do aptek szło, na leki było. Mówiła pani, że żołnierze umierają, rannych tyle i, że na leki.

Data i miejsce nagrania	2016-01-13, Świdnik
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"